

Warszawa, dnia 5 marca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1491/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Izabela Kościarz - Depta

protokolant: p.o. protokolant sądowy Zuzanna Poźniak

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

w obecności oskarżyciela posiłkowego K. A.

po rozpoznaniu dnia 5 marca 2019 r.

sprawy P. P. (1), syna P. i W., ur. (...)

w N.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 31 sierpnia 2018 r. sygn. akt II K 350/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze; zasądza od oskarżonego P. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. A. kwotę 840 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI Ka 1491/18

## UZASADNIENIE

P. P. (1) został oskarżony o to, że w dniu 18 kwietnia 2015 roku w msc. Z., woj. (...) zadając dwa uderzenia pięściami K. A. spowodował u niego średnie uszkodzenie narządu ciała, trwające dłużej niż 7 dni w postaci urazu głowy z krwiakiem kąta zewnętrznego oka lewego, z obrzękiem wargi dolnej ze skrzepami krwi, śladowym krwawieniem podpajęczynówkowym w przestrzeni podpajęcznej okolicy prawego płata czołowego oraz w następstwie upadku pokrzywdzonego na podłoże będącego następstwem uderzeń spowodował u pokrzywdzonego szczelinę złamania kości potylicznej lewej tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 roku (sygn. akt II K 350/15) uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat; na podstawie art. 72 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby.

Sąd na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego nawiązkę tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego K. A. w wysokości 7000 złotych i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu

Państwa kwotę 5500 złotych tytułem części poniesionych wydatków oraz kwotę 120 tytułem opłaty, w pozostałym zakresie koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości na korzyść oskarżonego P. P. (1).

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi:

- obrazę prawa materialnego - art. 157 § 1 k.k.- polegającą na zastosowaniu tego przepisu jako podstawy skazania podczas gdy przedstawione ustalenia faktyczne wskazują, że skutek działania oskarżonego w postaci złamania kości potylicznej lewej, powodującego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, objęty był winą nieumyślną,

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania art. 4 kpk w zw. z art. 7 k.p.k. – polegającą na jednostronnej i powierzchownej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- art. 167 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk i art. 9 § 1 kpk oraz art. 192 § 2 kpk – poprzez zaniechanie przesłuchania pokrzywdzonego K. A. z udziałem biegłego lekarza mimo, że z zeznań jego wynika, iż w następstwie zadanych mu ciosów upadł i doznał utraty przytomności z niepamięcią następczą, co rodzi istotne wątpliwości co do zdolności zapamiętywania i odtwarzania zapamiętywanych zdarzeń,

- art. 92 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk – polegającą na nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy, a wynikających z:

- zeznań K. A. i G. A.

- karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego

- zeznań K. A. i dokumentacji medycznej

oraz na nie wskazaniu, w części motywacyjnej wyroku przyczyn dla których Sąd orzekający dowody i okoliczności te pominął.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z powyższym Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych i należycie wykazał winę oskarżonych. Sąd I Instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał na jego podstawie prawidłowej subsumcji. Ocena oraz analiza materiału dowodowego dokonane przez Sąd są dokładne, nie wykazują błędów logicznych i nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera dokładną analizę zebranych dowodów. Sąd Rejonowy przedstawił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił wiary i swoje stanowisko uzasadnił. W trakcie kontroli instancyjnej nie ujawniono też istnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Analiza materiału dowodowego pozwala bez wątpliwości stwierdzić, iż zachowanie oskarżonego P. P. (1) wypełniło znamiona zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i nie zachodziły żadne okoliczności

wyłączające w tej sytuacji odpowiedzialność karną, przedstawione zaś w uzasadnieniu rozumowanie oraz wyciągnięte wnioski potwierdzają trafność rozstrzygnięć, co do wymiaru kary i orzeczonego środka kompensacyjnego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy nie dopuścił się wadliwej oceny dowodów, słusznie nie dając wiary w części wyjaśnieniom oskarżonego P. P. (1) oraz zeznaniom świadków M. B. i M. Ś., a atrybutem tym obdarzając zeznania pokrzywdzonego K. A. oraz świadków M. A. (1), M. A. (2) i G. A. oraz dokumentację medyczne i opinie biegłych.

Analiza całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzone dowody i na ich podstawie wyciągnął wnioski zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wiedzą i doświadczeniem życiowym. Nie ma racji obrońca oskarżonego twierdząc, że Sąd I instancji wyjątkowo nieobiektywnie i z obrazą art. 7 kpk ocenił zebrane w sprawie dowody, albowiem wyjaśnienia oskarżonego były konsekwentne i znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków M. B. i M. Ś.. Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności. Przede wszystkim należy wskazać, iż wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że nie uderzył pokrzywdzonego pięścią, a jedynie odepchnął go, gdy ten zamachnął się na jego narzeczoną, stanowią przyjętą przez niego linię obrony i nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, który został uznany za wiarygodny. Z dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia pokrzywdzonego wynika, że doznał on urazu głowy z krwiakiem kąta zewnętrznego oka lewego, obrzękiem wargi dolnej ze skrzepami krwi, śladowym krwawieniem podpajęczynówkowym w przestrzeni podpajęczęz okolicy prawego płata czołowego oraz szczeliną złamania kości potylicznej lewej. Biegły sądowy w opinii lekarskiej wskazał, że charakter i umiejscowienie obrażeń ciała pokrzywdzonego wskazuje, że krwiak kąta zewnętrznego oka lewego, obrzęk wargi dolnej ze skrzepami krwi powstały na skutek urazów mechanicznych, tępych, działających z niewielką siłą i mogły powstać w skutek uderzenia pięścią przez oskarżonego. Opis urazów i okoliczności w jakich powstały pokrywa się z treścią zeznań pokrzywdzonego, który konsekwentnie wskazywał, jaki przebieg miało zdarzenie oraz że został uderzony dwukrotnie pięścią przez oskarżonego, w wyniku czego stracił przytomność. Oskarżony w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną za popełniony czyn, starał się przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle, przerzucając winę za zaistniałe zdarzenie na pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Odwoławczego prawidłowe są ustalenia Sądu I instancji, że gdyby oskarżony faktycznie tylko odepchnął pokrzywdzonego, wówczas nie doszłoby do urazów, które faktycznie miał pokrzywdzony. Wbrew twierdzeniom obrońcy wersja oskarżonego nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków M. B. i M. Ś.. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż dowód z zeznań świadka M. Ś. został przeprowadzony dopiero w toku rozprawy głównej z pominięciem postępowania przygotowawczego. Ponadto świadkowie są osobami bliskimi w stosunku do oskarżonego, skonfliktowanymi z pokrzywdzonym i w ich zeznaniach wyraźnie widoczna jest próba przedstawienia oskarżonego w jak najlepszym świetle. W relacji zarówno świadka M. B., jak również M. Ś. w kluczowych momentach, wpływających na ocenę wyjaśnień oskarżonego, widoczne są rozbieżności, co do przebiegu zdarzenia. Świadek M. Ś. w kluczowych momentach zasłaniał się niepamięcią. Nie potrafił wskazać, w jaki sposób upadł pokrzywdzony, ile było wykopanych dołków. Twierdził ponadto, że do pokrzywdzonego, zanim się zamachnął, podszedł oskarżony i zareagował. Natomiast świadek M. B. w swojej relacji przedstawiała odmienną wersję, co do przebiegu próby uderzenia.

Nietrafiony okazał się być także zarzut obrońcy oskarżonego odnoszący się do okoliczności, iż Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, podczas gdy z analizy materiału dowodowego zdaniem obrońcy wynika, iż zeznania te były niekonsekwentne i nie znajdowały oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W istocie bowiem prezentuje on wyłącznie własne, subiektywne odczucia. Kontestując poczynione ustalenia faktyczne lub ocenę dowodów czynił to bowiem z pozycji „oceny obrony”, „zadania obrony”, nie zaś ich rzeczywistego, obiektywnego wydźwięku. Przede wszystkim jednak, poza tymi własnymi poglądami, będącymi niejako powielaniem stanowiska procesowego oskarżonego, obrońca nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które skutecznie podważałyby stanowisko sądu orzekającego, wyrażone w zaskarżonym wyroku. Oczywistym jest, że nie może takiego skutku wywołać przedstawienie konkurencyjnej wersji zdarzenia. Pokrzywdzony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego opisał przebieg zdarzenia i wyraźnie podkreślił, że nie zamachnął

się na świadka M. B., tylko od razu został dwukrotnie uderzony pięścią przez pokrzywdzonego w wyniku czego upadł i stracił przytomność. Z analizy akt sprawy, w szczególności z dokumentacji medycznej i zeznań świadków M. A. (1), M. A. (2) i G. A. wynikało, że pokrzywdzony po powrocie do domu wskazywał, że został pobity przez oskarżonego, który uderzył go w twarz. Świadcowie wskazywali, że widoczne były urazy na twarzy, w okolicach oka, z ust leciała krew, a K. A. narzekał również na ból z tyłu głowy. Potwierdzili również, że została wezwana karetka, a pokrzywdzony został zabrany do szpitala. W zeznaniach świadków w ocenie Sądu Odwoławczego nie widać tendencyjności czy chęci bezpodstawnego obciążania oskarżonego. Świadcowie wskazywali tylko na okoliczności, które widzieli i które zostały im przekazane przez pokrzywdzonego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma racji obrońca oskarżonego P. P. (1), twierdząc, że Sąd Rejonowy, przypisując winę oskarżonemu, dokonał naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w postępowaniu dowodów, gdyż ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji były zgodne zarówno ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, jak również z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego i pozwalają na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 k.k.

Nietrafiony był także zarzut obrońcy oskarżonego odnoszący się do kwestii, że Sąd dopuścił się obrazy prawa materialnego polegającej na zastosowaniu art. 157 § 1 k.k., podczas gdy ustalenia faktyczne wskazują, iż skutek działania oskarżonego objęty był winą nieumyślną. Analiza materiału dowodowego i dokonana przez Sąd Rejonowy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż zachowanie oskarżonego, który stwierdził do świadka M. B., żeby nie wzywała policji i „sam załatwi sprawę”, a następnie dwukrotnie uderzył pięścią w twarz pokrzywdzonego, który się przewrócił i doznał urazu skutkującego rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, w sposób wyraźny wskazują na działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim i objęcie swojego zachowania winą umyślną.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa, poprzez wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r. Aka 116/2000 ).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Dopiero wykazanie rażącej niewspółmierności kary, a więc istnienia wyraźnej dysproporcji między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, uzasadnia korektę zaskarżonego wyroku. (vide: wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 grudnia 2004 roku II Aka 514/2004, Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r. II Aka 163/2003).

Rozstrzygnięcie w zakresie nawiązki zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego za doznaną krzywdę należy ocenić jako w pełni prawidłowe. Pokrzywdzony K. A. w wyniku zdarzenia doznał urazu głowy z krwiakiem kąta zewnętrznego oka lewego, obrzękiem wargi dolnej ze skrzepami krwi, śladowym krwawieniem podpajęczynówkowym w przestrzeni podpajęcznej okolicy prawego płata czołowego oraz szczeliną złamania kości potylicznej lewej. Kwota zasądzona na rzecz pokrzywdzonego nie jest kwotą zbyt wygórowaną, ponieważ oskarżony jest osobą młodą, zdrową i zdolną do podjęcia pracy zarobkowej. Ponadto oskarżony pracuje w Niemczech i jego dochód wynosi ok. 1500 Euro miesięcznie,

a obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, a co za tym idzie ból, pobyt w szpitalu, niezdolność do pracy i związany z tym stres powodują, że kwotę nawiazki w żaden sposób nie można uznać za wygórowaną.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonego, odnośnie naruszenia art. 192 § 2 k.p.k. podkreślenia wymaga, że zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. W orzecznictwie sądowym jednoznaczny jest pogląd, że potrzebę sięgania do tego dowodu wskazuje konieczność ustalenia kwestii, których zrozumienie wymaga wiadomości spoza sfery przeciętnej, ogólnej wiedzy (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 1999 r., V KKN 440/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 76). Opinia taka jest więc zbędna, gdy stwierdzenie owych okoliczności może nastąpić bez takich wiadomości, a w oparciu o doświadczenie życiowe i wiedzę sędziowską. Sąd Rejonowy po ustaleniach poczynionych w toku toczącego się postępowania odstąpił od przesłuchania pokrzywdzonego K. A. z udziałem biegłego psychologa.

W ocenie Sądu Odwoławczego zeznania pokrzywdzonego K. A. są spójne, logiczne, konsekwentne. Świadek był przesłuchiwany kilkukrotnie i Sąd nie stwierdził, żeby u świadka zachodziła wątpliwość co do jego stanu psychicznego, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Świadek rozumiał zadawane mu pytania, odpowiadał składnie. Sam fakt doznania uszczerbku na zdrowiu w połączeniu z utratą przytomności nie stanowi w ocenie Sądu Okręgowego przesłanki do przesłuchania go z udziałem biegłego psychologa. O takiej potrzebie decyduje stan zdrowia połączony z zachowaniem się świadka. Analiza materiału dowodowego, połączona z oceną zachowania się świadka i formułowania przez niego wypowiedzi w toku przesłuchania nie wskazuje w żaden sposób, aby konieczne było przesłuchiwanie świadka K. A. z udziałem biegłego psychologa.

Zgromadzone w sprawie dowody, które w sposób prawidłowy i przy zachowaniu norm określonych w art. 7 k.p.k. ocenił Sąd I instancji, w sposób jednoznaczny wskazują, iż oskarżony P. P. (1) dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.